

Na koniec 2018 r. 57 proc. gmin w Polsce miało przyjęte programy rewitalizacji i może ubiegać się o unijne dotacje. Pozostałe mają już znikome szanse na dofinansowanie na ten cel.

Obecna perspektywa finansowa Unii Europejskiej (na lata 2014-2020) stworzyła polskim samorządom okazję, by sięgnąć po pokaźne pieniądze na inwestycje na tzw. rewitalizację, czyli odnowę obszarów zdegradowanych społecznie i infrastrukturalnie. Łącznie w Polsce do wzięcia na ten cel jest przynajmniej 5,4 mld zł.

Aby móc ubiegać się o wsparcie, samorzady muszą jednak najpierw uchwalić programy rewitalizacji, czyli strategie zaradzenia lokalnym problemom społeczno-ekonomicznym. Dopiero wtedy mogą tworzyć projekty i ubiegać się o dofinansowanie. Jednak tworzenie takich programów nie jest proste, wymaga od samorządów sporego wysiłku i zaangażowania. Dlatego – podobnie jak przed rokiem – postanowiliśmy sprawdzić, na jakim etapie są samorzady.

Jak wynika z raportu *Rewitalizacja terenów zdegradowanych*, do końca 2018 r. program rewitalizacji uchwaliło 57 proc. gmin w Polsce. To spory wzrost w porównaniu z poprzednim rokiem, kiedy gotowe było 39 proc. programów, ale do pełni szczęścia nadal daleko. Ponadto, liczba ta w 2019 r. już raczej istotnie nie wzrośnie, ponieważ szansa na unijne wsparcie z obecnej perspektywy finansowej powoli gaśnie.

Najwięcej programów rewitalizacji przyjmowanych było w województwie kujawsko-pomorskim – na koniec 2018 r. aż 81 proc. gmin uchwaliło tam swoje programy. Podobnie jak przed rokiem, najmniej zaawansowane w tym procesie było natomiast województwo pomorskie, w którym zaledwie 21 proc. gmin miało uchwalone programy.

Upływający czas, a wraz z nim uciekające szanse na dotacje z Unii Europejskiej, zmobilizował niektóre województwa do silnego przyspieszenia prac nad programami rewitalizacji w 2018 r. Największy postęp osiągnęło województwo zachodniopomorskie, w którym liczba gotowych programów wzrosła w minionym roku z 15 do 92, a więc aż o 513 proc. Województwo dzięki temu awansowało z trzeciej od końca pozycji w Polsce (mniej programów miało tylko Pomorze i Podlasie) na drugą, bezpośrednio za województwem kujawsko-pomorskim.

Zupełnie inaczej wygląda sytuacja na Dolnym Śląsku, gdzie w 2018 r. powstał tylko jeden nowy program (ich liczba wzrosła ze 116 do 117) oraz na Lubelszczyźnie, gdzie przybyły dwa programy (wzrost ze 129 na 131). Niewiele wyższe wzrosty (do ok. 15 proc.) odnotowano też w sześciu województwach: małopolskim, świętokrzyskim, opolskim, warmińsko-mazurskim, łódzkim i mazowieckim.

- 57-procentowy udział w gmin posiadających program rewitalizacji nie jest wynikiem, który może cieszyć, ale biorąc pod uwagę skomplikowany proces wyznaczania obszarów rewitalizacji i sporządzania samego programu, należało spodziewać się, że osiągnąć dużo wyższe wyniki będzie bardzo trudno. -
Maria Murawska, Senior menedżer, Doradztwo europejskie.